

Włodzimierz Kubala

Kontrowersyjne problemy klasyfikacji znamion przestępstw przeciwko porządkowi publicznemu

Palestra 26/1-3(289-291), 60-71

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

sieniu sprawy zawsze będzie zachodziła konieczność dokonania oceny, czy przyczyna doprowadzająca do tego wniesienia uzasadnia usprawiedliwienie spóźnienia, o którym mowa w art. 269 § 4 k.p.²⁷ Wydaje się, że wypadki, w których ugoda jest aktem procesowym nie istniejącym (*non existens*), z reguły będą przemawiały za tym usprawiedliwieniem.

Warto podkreślić, że sama możliwość stosowania sankcji cywilnej określonej w art. 114 k.p. (o czym wyżej) oraz karnej przewidzianej w art. 282 § 2 k.p. powinna eliminować (a co najmniej ograniczać) potrzebę wszczęcia egzekucji z art. 1050 k.p.c.

Postępowania z art. 1050 k.p.c. nie można identyfikować z postępowaniem określonym w art. 232 § 2 k.p. W pierwszym bowiem wypadku chodzi o grzywnę jako środek przymuszający w toku egzekucji, w drugim natomiast o grzywnę jako karę wymierzoną w stosunkach pozaegzekucyjnych.

²⁷ Konieczność ta powstanie dlatego, że w analogicznym wypadku upłyne już termin 14 dni, przewidzianych do zgłoszenia wniosku o przywrócenie do pracy (art. 269 § 2 k.p.).

WŁODZIMIERZ KUBALA

KONTROWERSYJNE PROBLEMY KLASYFIKACJI ZNAMION PRZESTĘPSTW PRZECIWKO PORZĄDKOWI PUBLICZNEMU

Artykuł poświęcony jest problematyce znamion przestępstw przeciwko porządkowi publicznemu. Autor podjął próbę przedstawienia kontrowersyjnych zagadnień klasyfikacji znamion tej grupy przestępstw w kontekście poglądów wypowiadanych w nauce i judykaturze. Uwagę swą koncentruje autor na aspektach praworządnościowych znamion podkreślając, że właściwa ich klasyfikacja ma nie tylko znaczenie porządkujące, ale także poznawcze.

1. Uwagi wstępne

Wielkie jest znaczenie postulatu, aby prawo było zrozumiałe, jasne, proste, aby przepisy prawne w sposób jednoznaczny wytyczały granice zachowania zabronionego lub nakazanego, aby nie „zmuszały” sądów do „poprawiania” ustawodawcy.¹

Sztuce pisania kodeksów poświęcono wiele uwagi. Powiedzieliśmy „sztuce”, bo rzeczywiście jest swego rodzaju sztuką umiejętne połączenie w kodeksie potoczności języka z techniką prawniczą. Okazuje się, że na ich styku nie można całkowicie uniknąć kolizji. I. Andrejew źródła tego upatruje w trudnościach zgrania dwóch warstw treściowych ustawy: zewnętrznej — dla szerokiego kręgu czytelników i wewnętrznej a zarazem głębszej — dla prawników.² Zdaniem tego

¹ Por. np. W. Kubala: Głosa do uchwały Pełnego Składu Izby Wojskowej z dnia 9.VII.1975 r. U 3/74, PIP 1976, nr 3, s. 208; tegoż: Głosa do wyroku SN z dnia 29.VII.1977 r. Rs 8/77, PIP 1979, nr 1, s. 181.

² I. Andrejew: Ustawowe znamiona czynu — Typizacja i kwalifikacja przestępstw, Warszawa 1978, s. 26.

autora, ustawa, wyrażając zakazy lub nakazy, musi się liczyć ze świadomością prawną społeczeństwa, musi przemawiać do wyobraźni i do uczuć, co oznacza, że język prawny nie może odrywać się od tradycji narodowych. Język prawny musi być językiem żywym. Jednocześnie musi to być język, który ustala znaczenia techniczne (prawnicze) wyrazów. Sprawić, aby obie te warstwy treściowe ustawy znalazły dobry wyraz w szacie słownej, znaczy uczynić zadość wymaganiom sztuki legislacyjnej.³ Dopóki więc postulat dobrej ustawy nie przestanie być ideałem, tak długo rozprawianie na temat znamion i ich wykładni będzie absorbować naukę i praktykę.

Zainteresowanie problematyką znamion wynika z wielu powodów. Przypomnijmy te powody za autorem, który znamionom poświęcił chyba najwięcej uwagi. I. Andrejew napisał więc na ten temat, co następuje: „Znamiona przestępstwa stanowią o zakresie czynów przestępnych, określają granice między zachowaniem się karalnym a niekaralnym. A więc w zakresie czynów karalnych stanowią przesłankę zastosowania właściwej sankcji zgodnie z intencją ustawodawcy. Znamiona przestępstwa są niezbędnym warunkiem realizacji jednolitego orzecznictwa sądowego. Są gwarancją przed wypadkami samowoli i nadużyć ze strony poszczególnych pracowników wymiaru sprawiedliwości. Są poważnym orężem, za pomocą którego państwo ludowe zapewnia obywatelom poczucie bezpieczeństwa przed samowolą, obronę ich praw w granicach ustalonych przez obowiązujące ustawodawstwo.”⁴

Zasada bezwzględnego przestrzegania określonych w ustawie znamion przestępstwa wyraża praworządnościowy aspekt działalności organów państwa w zakresie stosowania przepisów prawa karnego, którym podporządkowanie się — jak trafnie zauważa W. Lang — stanowi elementarny warunek dyscypliny społecznej oraz podstawowe wymaganie demokracji bez względu na to, czy adresat normy uważa się za moralnie zobowiązanego do ich przestrzegania, oraz bez względu na to, czy uważa je za niesłuszne moralnie lub niewłaściwe z punktu widzenia celów założonych przez ustawodawcę.⁵

2. Klasyfikacja znamion ustawowych przestępstw przeciwko porządkowi publicznemu

Rozważania na temat klasyfikacji znamion przestępstw przeciwko porządkowi publicznemu wypada rozpocząć od przypomnienia definicji znamion. Pozwoli to bowiem określić granice obszaru, po którym mamy zamiar poruszać się w przyszłości, a który wypadaloby uporządkować przed przystąpieniem do dalszych wywodów.

Przez ustawowe znamiona przestępstwa rozumiemy cechy zewnętrznego zachowania się człowieka, skutku i okoliczności tego zachowania się, jak również stosunku psychicznego do tego zdarzenia oraz cechy samego człowieka jako podmiotu zachowania się.⁶ Rzecz jasna, chodzi tu o cechy określone w kodeksie karnym, których całokształt charakteryzuje dany czyn społecznie niebezpieczny, a które muszą być udowodnione w procesie karnym, aby można było mówić o prawidłowym skazaniu za to przestępstwo.

³ Jw.

⁴ Jw., s. 71.

⁵ W. Lang: Teoretyczna charakterystyka pojęcia przestrzegania prawa, PIP 1980, nr 12, s. 58.

⁶ I. Andrejew: Ustawowe znamiona (...), s. 69—70.

Znamiona można dzielić przez oparcie się na wielu kryteriach. Zaliczenie konkretnego znamienia do jednej grupy (np. do grupy znamion ocennych) może budzić niekiedy wątpliwości z tej przyczyny, że z punktu widzenia innego kryterium może ono być włączone do innej grupy (np. do grupy znamion nieostrych). Tłumaczy to wielość występujących w literaturze klasyfikacji znamion.

Zważywszy, że znamiona były i są nadal wdzięcznym materiałem do klasyfikacji, nie może dziwić spora liczba różnych podziałów, z których zaledwie kilka legitymuje się walorami poznawczymi. Do takich pretendują przede wszystkim klasyfikacje W. Woltera i I. Andrejewa.

W. Wolter odróżnia — w zależności od tego, czy o doborze zasady podziału decydują względy teoretyczne, czy też praktyczne — następujące znamiona (wyrażenia):

- a) „potoczne” i „odsyłające do pewnych dziedzin życia” (np. „człowiek” i „broń”);
- b) „pozytywne” i „negatywne” (np. „radiowy aparat nadawczy” i „bez wymaganego zezwolenia”), przy czym w grupie znamion negatywnych Wolter wyróżnia jeszcze znamiona spełniające „funkcję dopełniającą” (np. „inny przedmiot zawierający treść określoną w art. 270—272 k.k.”);
- c) „opisowe” i „ocenne” (np. „śmierć” i „szkoda w mieniu w znacznych rozmiarach”), przy czym w grę wchodzi ocena ilościowa (np. „wielka wartość”), jakościowa (np. „zniekształcenie ciała”), etyczne (np. „czyn lubieżny”), estetyczne (np. „zeszczenie”), bio-fizjologiczne (np. „choroba”) i ekonomiczne (np. „mienie”);
- d) „ostre” i „nieostre” (np. „za granicą” i „interesy polityczne PRL”).⁷

Z punktu widzenia uwypuklenia właściwości znamion przestępstw przeciwko porządkowi publicznemu przydatniejsza wydaje się być klasyfikacja znamion zaproponowana przez I. Andrejewa.

I. Andrejew wyodrębnia:

- a) znamiona w języku potocznym i technicznym,
- b) znamiona opisowe i wartościujące,
- c) znamiona ostre i nieostre,
- d) znamiona liczbowe,
- e) znamiona wyjaśniające,
- f) znamiona domniemane,
- g) znamiona dopełniające,
- h) znamiona subiektywne i obiektywne.⁸

1) Znamiona w języku potocznym i technicznym

Ogromna większość treści kodeksu karnego przekazana została w języku potocznym. Jest to język powszechnie zrozumiały, chociaż nie w każdym wypadku zapewnia adekwatność treści, jaką przekazuje w stosunku do funkcji konkretnego wyrażenia użytego w danym przepisie kodeksu karnego.

Na przykład wyrażenie „szkoda”, którym kodeks karny posługuje się wielokrotnie, oznacza w języku potocznym wszelkie ujemne (niepożądane) bezpośrednie skutki czynu oraz dalsze, tj. przyszłe następstwa tychże, zarówno w postaci rzeczywistej straty materialnej jak i moralnej, a także uszczerbek z tytułu bezpośrednio lub pośrednio utraconych korzyści.⁹

W języku prawa cywilnego szkoda w znaczeniu ścisłym oznacza uszczerbek

⁷ W. Wolter: *Nauka o przestępstwie*, Warszawa 1973, s. 91—97.

⁸ I. Andrejew: *Ustawowe znamiona (...)*, s. 107—130 i 248—249.

⁹ Por. *Mały słownik języka polskiego*, Warszawa 1969, s. 801 i 807.

majątkowy, czyli zmniejszenie się majątku. Uszczerbek w majątku w ujęciu przepisów obowiązującego kodeksu cywilnego obejmuje stratę (*damnum emergens*), polegającą na zmniejszeniu się aktywów majątku przez ubytek, utratę lub zniszczenie poszczególnych jego składników, albo na zwiększeniu się pasywów majątku oraz utracony zysk (*lucrum cessans*), czyli udaremnienie zwiększenia się majątku.¹⁰ Prawo cywilne operuje poza tym pojęciem szkody niematerialnej (idealnej, moralnej), występującej w sferze dóbr osobistych i określonej mianem krzywdy, podlegającej zadośćuczynieniu, a nie naprawieniu.

Nie wnikając w chwili obecnej w znaczenie szkody w ujęciu przepisów kodeksu karnego możemy stwierdzić, że przepisy tego kodeksu posługują się tą nazwą w znaczeniu potocznym (np. art. 217 § 1 k.k.), specjalistycznym (np. art. 245 k.k.) i technicznoprawnym, tj. własnym, obejmującym szkodę w sensie opisowym (ontologicznym) oraz szkodę w sensie normatywnym.¹¹

Cechą znamion określonych w języku technicznym jest odsyłanie do innych norm, określeń lub znaczeń. Z tego powodu są one nazywane znamionami odsyłającymi.

Odesłanie może dotyczyć szczególnych treści określonych w tej samej ustawie. Jeżeli przepisy art. 276 § 1, 279 i 280 § 1 k.k. mówią o przestępstwie, to mają na myśli określenie przestępstwa wynikające z art. 1 k.k., jeżeli w art. 280 § 2 k.k. mowa jest o zbrodni, to należy przez to rozumieć definicję zawartą w art. 6 k.k. itd.

Odesłanie może również dotyczyć treści określonych w innych przepisach prawnych, np. pojęcie granicy PRL (art. 288 k.k.) objaśnia przepis art. 1 dekretu z dnia 23.III.1956 r. o ochronie granic państwowych,¹² a pojęcie broni palnej (art. 286 k.k.) objaśnia przepis art. 1 ustawy z dnia 31.I.1961 r. o broni, amunicji i materiałach wybuchowych.¹³ Znaczenia takich pojęć, jak ustrój, naczelne organy (art. 270 § 1 k.k.), przedstawiciel dyplomatyczny, ustawa, terytorium PRL (art. 283 k.k.), rozporządzenie (art. 282 k.k.), wymagane zezwolenie (art. 286—288 k.k.), należy szukać w prawie państwowym, międzynarodowym i administracyjnym; to ostatnie znamię K. Buchała określa mianem negatywnego, gdyż stwierdza ono nieistnienie w konkretnym układzie rzeczywistości społecznej tego, na co znamię negatywne wskazuje.¹⁴

W odniesieniu do pewnej grupy znamion odsyłających do innych przepisów prawnych W. Wolter proponuje nazwę „pojęcia normatywne”.¹⁵ Pojęcia te „czerpią swój sens wyłącznie ze stworzonego przez normy porządku prawnego.” Związane są z nimi pewne wartości, ale ich sens to nie tylko sama wartość. Autor podkreśla, że pojęcia normatywne nie są jakąś nową rzeczywistością, nadają jednak tej rzeczywistości szczególny sens — naturalnie tylko w sferze prawa. Sens ten polega na tym, że takie pojęcia, jak przedstawiciel obcego państwa (art. 283 k.k.), ustrój (art. 270 § 1 k.k.) czy przestępstwo (np. art. 276 § 1 k.k.), „nie dadzą się przetłumaczyć na język faktyczny, czyli opisowy.”¹⁶

Odesłanie może wreszcie dotyczyć znaczeń właściwych innym gałęziom wiedzy. Z takim rodzajem odesłania mamy do czynienia w art. 275 § 2 k.k., w którym

¹⁰ Kodeks cywilny — Komentarz, praca zbiorowa, Warszawa 1972, s. 871.

¹¹ W. Kubala: Pojęcie szkody w kodeksie karnym, PIP 1975, nr 5, s. 74.

¹² Dz. U. Nr 9, poz. 51 z późn. zm.

¹³ Dz. U. Nr 6, poz. 43.

¹⁴ K. Buchała: Prawo karne materialne, Warszawa 1980, s. 233.

¹⁵ W. Wolter: Prawo karne, Warszawa 1947, s. 141.

¹⁶ W. Wolter: Prawo karne (...).

powołano określenia: śmierć, ciężkie uszkodzenie ciała i ciężki rozstrój zdrowia — odsyłające do medycyny.

W doktrynie podkreśla się, że granica między pojęciami z języka potocznego a pojęciami technicznymi jest dość płynna.¹⁷ Potwierdzeniem tego jest umowność wielu określeń potocznych, które mając na uwadze potrzeby prawa karnego, przybrały znaczenie pojęć technicznych. Przykładem może być termin „szkoda”, a ponadto znamiona „publicznie” (np. art. 270 § 1 k.k.), „wiadomości” (art. 271 § 2 k.k.), „czynna napaść” (art. 274 § 2 k.k.) i „mienie” (art. 275 § 1 k.k.).

Ta swoista metamorfoza znaczeniowa dokonuje się przede wszystkim za sprawą względów polityki kryminalnej, której wyrazem jest sądowa wykładnia tego rodzaju znamion, jak wspomniane wyżej pojęcia: „wiadomości”,¹⁸ „publicznie”,¹⁹ „czynna napaść”²⁰ itp.

Pojęcia techniczne mogą być mniej lub bardziej ostre. Znamię „szkoda w mieniu w znacznych rozmiarach” (art. 275 § 2 k.k.) jest tego dobitnym potwierdzeniem. W ustawodawstwie obowiązującym od 1.I.1970 r. pojęciami „szkoda” i „wartość” posługiwano się (zamiennie) dla wyrażenia wielkości uszczerbku spowodowanego przez sprawcę przestępstwa przeciwko mieniu lub przestępstwa gospodarczego.²¹ *De lege lata* „wartość” — określona pieniężnie, gdy chodzi o mienie znacznej i wielkiej wartości (art. 120 § 9 k.k.) — wyraża wielkość uszczerbku w mieniu spowodowanego zagarnięciem (kradzieżą, przywłaszczeniem, zniszczeniem, uszkodzeniem itp.) mienia, co, zgodnie z przeważającym poglądem judykatury, daje podstawę do przyjęcia, iż „wartość” określa zarazem (co najmniej orientacyjnie) rozmiar szkody wyrządzonej przestępstwem.²²

2. Znamiona opisowe i wartościujące

Podział znamion na opisowe i wartościujące (ocenne) ma charakter logiczny.

Powszechnie podkreśla się zalety znamion opisowych, które dają się po prostu stwierdzić w sposób obiektywny — w przeciwieństwie do wartościujących, które wymagają ocen. Do zalet znamion opisowych nawiązuje przekonanie, według którego ustawa jest zawsze w stanie opisać czyn zabroniony. Przekonanie to w konfrontacji z życiem, z bogactwem i różnorodnością sytuacji trudnych do przewidzenia w momencie projektowania normy musiało w końcu upaść. Niezależnie od tego istotną rolę odegrał wzgląd na potrzebę zapewnienia organom stosującym prawo pewnego marginesu swobody w zakresie luzów interpretacyjnych i decyzyjnych. W tym kontekście określenia ocenne gwarantują elastyczność w stosowaniu prawa, pozwalając dostosować wykładnię prawa do aktualnej sytuacji. Wprawdzie w takich wypadkach zawsze należy się liczyć z subiektywizmem ze strony stosującego

¹⁷ Np. I. Andrejew: *Ustawowe znamiona (...)*, s. 107.

¹⁸ Por. W. Kubala: *Sporne zagadnienia szpiegostwa*, „Zeszyty Naukowe ASW” 1975, z. 10, s. 37; tegoż: *Głosa do wyroku Izby Wojskowej Sądu Najwyższego z dnia 17.VIII.1979 r.* Rs 4/70, WPP 1980, nr 2, s. 241 i n.

¹⁹ Por. W. Kubala: *Znamię „publicznie” w ujęciu kodeksu karnego*, NP 1976, nr 3, s. 374 i n.

²⁰ Por. W. Kubala: *Czyny z pogranicza czynnej napaści i czynnego oporu*, „Palestra” 1979, nr 3, s. 39 i n.

²¹ Por. W. Kubala: *Pojęcie szkody w kodeksie karnym*, PIP 1975, nr 5, s. 75 oraz cyt. tam opracowania i orzeczenia SN.

²² Por. W. Kubala: *Znamię wartości w przepisach kodeksu karnego*, NP 1978, nr 4, s. 539 i n.

prawo, jednakże wiążące się z tym niebezpieczeństwo wystąpienia różnic w ocenach nie jest aż tak duże, jakby to się mogło wydawać *prima facie*.²³

W nauce rozróżnia się oceny ilościowe i jakościowe, przy czym te ostatnie zdecydowanie dominują, jeśli chodzi o przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu. Występują tu oceny: etyczne („pochwała faszyzm lub jakkolwiek jego odmianę” w art. 270 § 2 k.k., „lży, wyszydza lub poniża Naród Polski” w art. 270 § 2 k.k., „pochwała przestępstwo” w art. 280 k.k., „znieważa godło, flagę, sztandar” itp. w art. 284 k.k.), estetyczne („uszkadza” w art. 284 i 285 k.k.), biologiczne (śmierć, uszkodzenie ciała w art. 275 § 2 k.k.) i ekonomiczne (np. „mienie w znacznych rozmiarach” w art. 275 § 2 k.k., „poważna szkoda” w art. 271 § 1 k.k.).

Określenia „szkoda w znacznych rozmiarach” oraz „poważna szkoda” nawiązują zarówno do oceny ilościowej jak i do jakościowej (tzw. czystą ocenę ilościową wyrażają wyłącznie liczebniki, np. art. 120 § 9 k.k.).²⁴ Komplikuje to ich wykładnię na potrzeby bieżącej praktyki, która nie ustaje w poszukiwaniach obiektywnego miernika „poważnej”, „znacznej”, „wielkiej”, „istotnej” itp. szkody. Zgłoszono w tej mierze wiele propozycji interpretacyjnych. Postulowano np. kierowanie się miernikiem bezwzględnej wartości, stosunkiem uszczerbku do wartości, zalecono też branie pod uwagę względów społecznych, etycznych i in.²⁵

Oceny, zwłaszcza jakościowe, sprzyjają rozszerzaniu granic odpowiedzialności, a przynajmniej stwarzają taką możliwość. Ich wykładnia, jak dowodzi tego praktyka, jest niekiedy tak swobodna i oczywista, że procesy myślowe składające się na nią nieczęsto są nawet dostrzegane.²⁶

By wyczerpać omawiane zagadnienie, należy jeszcze zauważyć, że znamiona ocenne, zwłaszcza gdy przeważają w opisie czynu, mają tę zaletę, iż eliminują potrzebę korekty ustawowych zarysów przestępstw za pomocą typowych okoliczności wyłączających bezprawność danego czynu.²⁷ Niemniej jednak uważamy, że w wypadkach charakteryzujących się przewagą ocen (nad opisem) niezbędne jest wyraźniejsze nakierowanie ocen na społeczną szkodliwość czynu, np. przez jednoznaczne określenie dobra chronionego, przez określenie standardów ocen (z próbą taką mamy do czynienia np. w art. 120 § 14 k.k. — chodzi tu o określenie pojęcia „w rozumieniu powszechnym”), czy też przez wkomponowanie w opis czynu odpowiedniej treści klauzuli normatywnej.

3) *Znamiona ostre i nieostre*

Znamiona w języku potocznym i technicznym, opisowe i wartościujące mogą

²³ Wysoki stopień dojrzałości politycznej i społecznej prokuratorów i sędziów (m.in.) sprawia, że ustawodawca może kierować się zaufaniem, iż każda rozmyślnie nieostra wypowiedź wypełniona będzie treściami zgodnymi z celami realizowanymi przez państwo, a ponadto że będzie ona odpowiadać poczuciu sprawiedliwości i poziomowi świadomości prawnej społeczeństwa. Rzecz jasna, zakładam, że zarówno liczba jak i charakter nieostrych wypowiedzi z jednej strony oraz kryteria ich wykładni tudzież system odniesienia z drugiej strony stanowią układ optymalny z punktu widzenia jasności i kompletności danej konstrukcji legislacyjnej.

²⁴ Por. W. Kubala: *Znamiona ocenne w kodeksie karnym*, PiP 1977, nr 11, s. 93 i n.

²⁵ Por. np. W. Kubala: *Głosa do wyroku SN z dnia 19.V.1972 r.*, KRN 507/72, NP 1974, nr 2, s. 239 i in.; tegoż: *Głosa do wyroku SN z dnia 8.V.1975 r.* Rw 203/75, NP 1975, nr 12, s. 1653 i n. oraz cyt. tam inne orzeczenia SN.

²⁶ Por. W. Kubala: *Znamiona ocenne (...)*, s. 93 oraz podane tam przykłady rozstrzygnięć.

²⁷ W. Wolter: *Nauka (...)*, s. 108; A. Gubiński: *Wyłączenie bezprawności czynu*, Warszawa 1961, s. 6.

być ostre lub nieostre. Nieostre są z reguły znamiona wartościujące; wśród pozostałych terminy nieostre występują rzadziej. Zaletą znamion ostrych jest wyraźne określenie granic czynu karalnego. Zalety tej pozbawione są znamiona nieostre, zwłaszcza jeżeli się odwołują do ocen etycznych lub estetycznych. Takie określenia, jak „łzy”, „wyszydza”, „poniża”, „znieważa”, „ustrój”, „poważna szkoda”, „fałszywe wiadomości”, „interes polityczny PRL”, „ośrodek prowadzący działalność przeciwko interesom politycznym PRL”, „waśnie”, „zbiegowisko publiczne”, „dzieło upamiętniające zdarzenie historyczne” itp., potrzebują wykładni nie tylko w aspekcie subsumpcji konkretnego zdarzenia pod odpowiedni przepis, ale także z punktu widzenia wymagań polityki kryminalnej, kształtowanej z uwzględnieniem stopnia i realności zagrożenia podstawowych interesów, efektywności środków zwalczania zjawiska kryminalnego oraz aktualnych w tym zakresie możliwości państwa.

Szczególnego rodzaju zwrotem ocennym są określenia „w celu” (np. art. 273 § 2, 278 § 1, 279 k.k.) i „w związku” (np. art. 283 § 2 k.k.). Wykładnia określenia „w celu” przysparza wielu trudności, zwłaszcza w razie braku jakichkolwiek danych pochodzących od samego sprawcy, które charakteryzowałyby treść oraz rodzaj jego przeżyć psychicznych. Nie mogą przeto zaskakiwać próby uprzedmiotowienia tego określenia, podejmowane na obszarze praktycznego stosowania odpowiednich przepisów.²⁸

Próby takie można poniekąd usprawiedliwić ograniczonymi możliwościami, jakie istnieją w zakresie rozpoznawania i dowodzenia przeżyć wewnętrznych, ze swej istoty ulotnych, niepowtarzalnych i niedostępnych dla zewnętrznego obserwatora i z tej przyczyny trudnych do zrekonstruowania.²⁹ Powyższe wcale jednak nie musi prowadzić w praktyce do zastępowania dowodu różnego rodzaju „wnioskami logicznymi”, „doświadczeniem życiowym” czy przypuszczeniem w rodzaju „co najmniej”.³⁰ Ten ostatni zwrot znajduje najczęściej zastosowanie w odniesieniu do sfery świadomości i woli. Na przykład sądy niejednokrotnie rezygnują z ustalenia w sposób ścisły okoliczności, czy sprawca działał *cum dolo directo*, zadowalając się stwierdzeniem, iż sprawca, obejmując świadomością jakiś element czynu, musiał co najmniej godzić się na jego zaistnienie; nie należą do rzadkich wypadki postępowania się owym zwrotem także w odniesieniu do wartości zagarniętego mienia i wysokości spowodowanej szkody (np. sąd ustala, że sprawca przywłaszczył sobie mienie wartości „co najmniej” 100 000 zł).

Określenie „w związku” (art. 283 § 2 k.k.) ma charakter bardziej przedmiotowy i dlatego jego wykładnia w porównaniu z wykładnią określenia „w celu” jest mniej swobodna. W judykaturze dominuje pogląd że chodzi tu o taką sytuację faktyczno-prawną, w której pomiędzy zachowaniem się sprawcy a wypełnianiem przez pokrzywdzonego obowiązków (funkcji) zachodzi powiązanie rzeczowo-przyczynowe. Istotą tego powiązania jest to, że wykonywana bądź już wykonana albo mająca być w przyszłości przedsięwzięta czynność służbowa jest motywem działania sprawcy czynnej napaści³¹ Powyższe zapatrywanie zostało wypowiedziane wprawdzie na

²⁸ Por. wyroki SN cytowane w moim artykule pt. Znamiona ocenne (...) w przypisie 24, a ponadto wyrok z dnia 20.VI.1979 r. V KRN 131/79, GP z 16.IX.1979 r., nr 18 (379) z głosem W. Kubali („Palestra” 1980, nr 2, s. 104 i n.).

²⁹ Por. W. Kubala: Pobudka w prawie karnym, NP 1976, nr 1, s. 21 i n.; tegoż: Działanie w rozumieniu powszechnym bez powodu lub z oczywiście błędnym powodem, WPP 1977, nr 1, s. 6 i n.

³⁰ Por. wyroki cytowane w opracowaniach powołanych w przypisie 25 i 28, a nadto W. Kubala: Glosa do postanowienia SN z dnia 11.VIII.1979 r. IV KZ 65/79, „Palestra” nr 19, s. 125 i n.

³¹ Wyrok SN z dnia 28.XII.1973 r., Rw. 1084/73, OSNKW 1974, nr 7, poz. 80.

gruncie art. 311 k.k., jednakże zachowuje ono aktualność również w odniesieniu do przestępstwa określonego w art. 283 § 2 k.k.

4) *Znamiona wyjaśniające, domniemane i dopełniające*

Znamiona wyjaśniające i dopełniające służą precyzowaniu zakresu czynu, np. od strony sposobu działania, egzemplifikacji czynności objętych znamieniem czynnościowym itp.; zapobiegają też wadliwej wykładni przepisu.

Celem „precyzowania” może być rozszerzenie w określonym kierunku znaczenia pojęcia wyjściowego. Z taką sytuacją mamy do czynienia w wypadku „pochwalania jakiegokolwiek odmiany faszyzmu” (art. 270 § 2 k.k.). Podobną funkcję spełnia określenie „inny przedmiot” (art. 273 § 2 i 281 k.k.), „inny znak” (art. 284 § 1) oraz „inne dzieło” (art. 284 § 2 k.k.).³² Celem „precyzowania” może być również zacieśnienie pojęcia wyjściowego. Z wypadkiem takim spotykamy się w przepisie art. 271 § 2 k.k. Z przepisu tego będzie odpowiadać tylko taki sprawca, który — *ceteris paribus* — przekaże wiadomości wyłącznie obcemu ośrodkowi prowadzącemu działalność przeciwko interesom politycznym PRL. Intencją zacieśnienia zakresu przepisu wyraża również zwrot „służyły lub były przeznaczone do popełnienia przestępstwa” (art. 273 § 3 k.k.).

W kontekście prowadzonych rozważań szczególny charakter ma znamię „czynna napaść” (art. 283 § 1 i 2 k.k.), a to dlatego, że wyjaśnia w miarę dokładnie ogólną istotę czynu. W pojęciu tym wyróżnić można element subiektywny w postaci zamiaru wyrządzenia dolegliwości, element przedmiotowy w postaci określenia sposobu działania (chodzi o użycie przemocy, uderzenie, pobicie, niespodziewane zaatakowanie kogoś)³³ oraz o element dopełniający w postaci następstw (uraz, ból, cierpienie, naruszenie nietykalności cielesnej, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia). Określenie „czynna napaść” jest jednocześnie obiegową nazwą typu przestępstwa.

Również zwrot „następstwa gwałtownego zamachu na osobę i mienie” (art. 275 § 2 k.k.) zawiera pewne treści wyjaśniające i dopełniające. Na czoło wysuwa się element więzi o charakterze przyczynowo-skutkowym, której istotę określa z jednej strony — brak podstaw do przyjęcia bezpośredniego sprawstwa, z drugiej zaś — oparcie odpowiedzialności za skutki akcji zbiorowej, z tym jednak zastrzeżeniem, że musi być spełniony warunek czynnego udziału sprawcy w zbiegowisku publicznym, przy czym sprawca co najmniej powinien być lub mógł przewidzieć następstwa tej akcji (art. 8 k.k.).

Z przykładem znamienia domniemanego mamy także do czynienia w przepisie art. 283 § 1 k.k. Zwrot „powszechnie ustalone zwyczaje” należy więc interpretować w kontekście zasady wzajemności, tj. obustronnego obowiązywania danej zasady zwyczajowej, w tym wypadku zasady, zgodnie z którą państwa we wzajemnych stosunkach przyznają i stosują regułę o wzmożonej ochronie przedstawicieli dyplomatycznych itp. osób.

Do domniemania w postaci braku stosownego przyzwolenia nawiązują przepisy przewidujące odpowiedzialność za zakładanie i branie udziału w tajnych związkach lub za uczestniczenie w zebraniu mającym na celu przestępstwo. Związek przestaje być bowiem tajny, jeżeli jego istnienie, ustrój i cel są znane organom państwowym.

³² I. Andrejew nazywa te znamiona pozornymi (por. I. Andrejew: *Ustawowe znamiona* (...), s. 120).

³³ Por. *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1962, t. 2, s. 1222 i 1227 oraz t. 7, s. 296.

5) Znamiona obiektywne i subiektywne

Każdy ustawodawca poszukuje najwłaściwszej proporcji znamion nawiązujących do zjawisk obiektywnych i subiektywnych. Typy przestępstw ukierunkowane na zjawiska obiektywne opierają dokonanie przestępstwa na stwierdzonym skutku, tj. sprowadzeniu czynem niepożądanego zmiany w otaczającej rzeczywistości. Przykładem tego jest uzależnienie kwalifikowanej odpowiedzialności uczestnika zbiegowiska publicznego od następstw w postaci śmierci, ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia albo szkody w mieniu (art. 275 § 2 k.k.). Innym przykładem może być skutkowe ujęcie jednej z alternatywnie określonych postaci przestępstw przewidzianych w art. 284 i 285 k.k., mianowicie uszkodzenie godła, sztandaru albo innego znaku państwowego polskiego lub obcego. Należy stwierdzić, że w typizacji przestępstw przeciwko porządkowi publicznemu tendencja do uprzedmiotowienia znamion, zwłaszcza skutkowego ujęcia typu, wystąpiła w niezwykle skromnym zakresie; wspomniane przykłady stanowią jej jedyne przejawy.

Znacznie częściej przepisy przewidujące przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu opierają odpowiedzialność na wywołaniu (możliwości wywołania) czynem pewnych niepożądanych, czasem bliżej nawet nie dających się określić zaszłości w sferze wartości idealnych. W tych wypadkach możemy mówić co najwyżej o spowodowaniu szkody (skutków) w sensie normatywnym, która w przeciwieństwie do szkody w sensie opisowym (ontologicznym) jest niewymierna i z reguły niedostrzegalna dla zewnętrznego obserwatora. Najlepiej nadają się do tego znamiona subiektywne wyrażające oceny etyczne, estetyczne, jakościowe, takie, jak np. lżenie, wyszydzanie, poniżanie, pochwalanie, odmiana, waśnie, nieposłuszeństwo itd.

Subiektywizacja znamion idzie niekiedy tak daleko, że następuje całkowite zastąpienie skutku naruszenia zakazu jakiegoś zachowania — jego wyobrażeniem. W wypadku takim określenie przestępstwa jest już „czysto” formalne, a miejsce znamion zajmują oceny. Zarys zachowania przestaje być wtedy opisem, stając się oceną aktu zachowania, a ściślej — ujemną oceną naruszenia rygorów powinnego zachowania. W związku z powyższym przeciwnicy tzw. psychologicznej koncepcji przestępstwa podkreślają, że w istocie każde przestępstwo jest wyłącznie oceną, wynik zaś tej oceny w postaci naznaczenia (stygmatyzacji, etykietowania) danej osoby mianem przestępcy jest niezależny od treści psychologicznych czynu, natomiast zależy on od szeroko rozumianych czynników społecznych, kulturowych. Dowodzą oni między innymi, że z punktu widzenia treści przeżyć psychicznych agresja uznania za przestępstwo (np. działanie wyczerpujące cechy czynnej napaści) nie różni się niczym od agresji nie będącej przestępstwem, tu raczej nie uznanej za przestępstwo (np. agresja podjęta w warunkach obrony koniecznej).³⁴

Pogląd ten budzi zastrzeżenia, gdyż pojęcie treści psychologicznej czynu — w tym wypadku agresji — obejmuje nie tylko „gole” przebiegi psychiczne, ale również bogactwo elementów otoczenia społecznego, w którym jednostka egzystuje, w którym przeżywa i realizuje swoje potrzeby, cele, które ją kształtują i które ona kształtuje w procesie interakcji międzyludzkich. Elementy tego otoczenia (środowiska) w postaci bodźców oddziałują na centralny układ nerwowy, „zabarwiają” przeżycia psychiczne treściami indywidualnych motywacji, przez co różnicują i indywidualizują treść tych przeżyć i w konsekwencji — zachowań jednostek.

³⁴ Por. Zagadnienia patologii społecznej, praca zbiorowa pod red. A. Podgóreckiego, Warszawa 1976, s. 252 i n.

Przykładem przepisu w wysokim stopniu zsubiektywowanego jest art. 318 k.k. Ustawowa charakterystyka zhańbienia honoru wojska i godności munduru w ogóle nie nawiązuje do przedmiotowych odpowiedników struktury i treści psychologicznej zachowania, nie zawiera też ścisłego opisu strony behawioralnej czynu.

W typizacji przestępstw przeciwko porządkowi publicznemu często skutek zastąpiony został jego niebezpieczeństwem. Na takiej zasadzie oparta jest odpowiedzialność między innymi za rozpowszechnianie fałszywych wiadomości (art. 271 § 1 k.k.), branie udziału w tajnym związku (art. 278 k.k.), urządzenie zebrania mających na celu przestępstwo (art. 279 k.k.), nawoływanie do popełnienia przestępstwa lub pochwalanie przestępstwa (art. 280 k.k.), nawoływanie do nieposłuszeństwa lub przeciwdziałania ustawie lub prawnemu rozporządzeniu organu państwowego (art. 282 k.k.) oraz posiadanie lub wyrabianie bez wymaganego zezwolenia broni, amunicji lub radiowego aparatu nadawczego (art. 286 i 287 k.k.). W paru wypadkach owo „niebezpieczeństwo” stanowi wyłącznie kategorię subiektywną (np. art. 279, 280, 286, 287, 288 k.k.).

Szczególnym przejawem subiektywizacji znamion jest wyobrażenie celu działania (antycypacja), które w połączeniu z wyobrażeniem skutku lub bez usytuowane jest często poza zespołem znamion, jest jakby domniemane. Wyobrażenie celu występuje dość wyraźnie w charakterystyce przestępstw określonych w art. 273 § 2, 276, 278 i 279 k.k. Można się go zaś domyślać w wypadkach takich przestępstw, których byt zależy od wystąpienia — oprócz podmiotu czynu — drugiej jego strony, notabene różnie określonej (np. obcy ośrodek prowadzący działalność przeciwko interesom politycznym PRL, zagraniczna instytucja, przedsiębiorstwo itp.).

Nie ulega żadnej wątpliwości, że obiektywizacja znamion stwarza lepsze gwarancje praworządności,³⁵ subiektywizacja zaś wiąże się z ryzykiem rozluźnienia granic odpowiedzialności; ryzyko to jest duże, zwłaszcza w wypadkach przestępstw formalnych, a bodajże największe na gruncie przestępstw z wybiegającą tendencją wewnętrzną, tj. gdy skutek zastąpiono wyobrażeniem celu. Jak słusznie — odwołując się do przeszłości — zauważył I. Andrejew, niedostatecznie ostro zarysowane zakresy przestępstw w m.k.k. sądy uzupełniały pozaustawowymi znamionami strony podmiotowej, które ujmowane niezwykle szeroko, otwierały możliwość wręcz swobodnej penalizacji.³⁶

W kontekście często bardzo ogólnych opisów przestępstw przeciwko porządkowi publicznemu wypowiedź I. Andrejewa należałoby traktować jako przestrożę przed pokusą wykładni rozszerzającej (*interpretatio extensiva*) znamion czynnościowych, skutku (niebezpieczeństwa skutku), sposobu działania oraz przedmiotu ochrony i czynności wykonawczej tych przestępstw.

3. Klasyfikacja znamion według struktury typu przestępstwa

Dotychczas zajmowaliśmy się głównie logicznym rozbiorem znamion przestępstw przeciwko porządkowi publicznemu, w toku którego chodziło przede wszystkim o sposób określenia w ustawie cech zewnętrznego zachowania się człowieka,

³⁵ Por. I. Andrejew: Ustawowe znamiona (...), s. 250; K. Buchała: Prawo karne materialne (...), s. 234.

³⁶ I. Andrejew: Ustawowe znamiona (...), s. 251.

skutku i okoliczności, jak również określonego stosunku człowieka do tego zachowania.

Jak wiadomo, w nauce oprócz podziału logicznego odróżnia się jeszcze podział analityczny, polegający na wypreparowaniu poszczególnych elementów określenia.³⁷ Podział taki przeprowadzany jest w nawiązaniu do elementów struktury typu przestępstwa, na podstawie której wyodrębnia się znamiona: przedmiotu ochrony, strony przedmiotowej, podmiotu i strony podmiotowej.

Dalszą uwagę skoncentrujemy na najogólniejszych problemach strony przedmiotowej i podmiotowej przestępstw przeciwko porządkowi publicznemu.

Według W. Świdy znamiona strony przedmiotowej dotyczą: sposobu popełnienia czynu (zachowania się sprawcy), przedmiotu czynu, środków, okoliczności oraz skutku.³⁸

I. Andrejew znamiona strony przedmiotowej odnosi do zachowania się, sposobu działania, użytych środków, przedmiotu oddziaływania, osoby pokrzywdzonej, skutku oraz okoliczności.³⁹

Stanowisko K. Buchały w tym zakresie różni się w sposób zasadniczy od poglądów W. Świdy i I. Andrejewa. Mianowicie autor ten wyodrębnia konieczne i niekonieczne elementy struktury typu czynu zabronionego i stosownie do powyższego stwierdza, że każdy typ musi określać podmiot, czyn-skutek oraz psychiczną relację podmiotu do czynu-skutku; ponadto każdy typ może określać: przedmiot wykonawczy, podmiot oddziaływania, bezpośrednie określenie dobra prawnego i okoliczności modalizujących takich, jak czas, miejsce, sposób popełnienia czynu.⁴⁰

Nie wnikając w szczegóły wysuniętej przez K. Buchałą koncepcji i konsekwencji, do jakich ona prowadzi w zakresie podziału przestępstw i znamion, stwierdzić należy, że rozróżnienie znamion czynu zabronionego i znamion przestępstwa ma tę zaletę, iż zwraca uwagę interpretatora na konieczność wyodrębnienia dwóch płaszczyzn w rozważaniach na temat struktury znamion: płaszczyzny rozważań *in abstracto* i *in concreto*.

W płaszczyźnie rozważań *in abstracto* opisujemy i klasyfikujemy znamiona w oderwaniu od ustawowych cech typów przestępstw. W tej płaszczyźnie zajmujemy się jakby teoretycznymi modelami przestępstw. Na przykład interesują nas elementy struktury kradzieży w ogóle, a nie czynu opisanego w art. 203 k.k. Natomiast w płaszczyźnie *in concreto* przedmiotem zainteresowania są już właściwości konkretnych typów przestępstw. Właściwości te opisujemy i klasyfikujemy mając na myśli rzeczywiste, tj. ujęte w ustawie karnej typy zachowań. W nawiązaniu do powyższego ustawowa określoność w znaczeniu *in abstracto* musi — posługując się terminologią K. Buchały — precyzować podmiot, czyn-skutek i psychiczną relację podmiotu do czynu-skutku. W znaczeniu zaś *in concreto* ustawowa określoność może nadto precyzować: przedmiot wykonawczy, sposób działania, czas, miejsce i inne elementy struktury typu.

Mając na uwadze potrzeby analizy systemu ochrony porządku publicznego w polskim prawie karnym, należy wyodrębnić następujące znamiona strony przedmiotowej: zachowanie się (znamie czynnościowe lub czasownikowe), sposób działania, środki, okoliczności oraz skutek.

³⁷ Np. W. Wolter: *Nauka (...)*, s. 90; K. Buchała: *Prawo karne materialne (...)*, s. 223.

³⁸ Por. O. Chybiński, W. Gutekunst, W. Świda: *Prawo karne — Część szczególna*, Warszawa 1971, s. 10.

³⁹ I. Andrejew: *Ustawowe znamiona (...)*, s. 175.

⁴⁰ K. Buchała: *Prawo karne materialne (...)*, s. 223.

Jeśli idzie o stronę podmiotową, to struktura znamion typów przestępstw przeciwko porządkowi publicznemu nie nastrocza zbyt wielu spornych kwestii. Niemniej jednak wymaga odnotowania fakt, że przedstawiciele nauki włączają do obręb rozważań na temat strony podmiotowej różne zagadnienia. I. Andrejew do znamion strony podmiotowej zalicza: rodzaje i postacie winy, cel, motyw, świadomość oraz okoliczności wyłączające winę. K. Buchała koncentruje natomiast uwagę na wiedzy, świadomości, motywacji, celu i jego antycypacji oraz na klauzulach umyślności i nieumyślności.

Kierując się i tym razem względami na ujęcie systemowe, sugerujemy potrzebę wyodrębnienia znamion winy, motywacji i celu, jako najistotniejszych dla scharakteryzowania istoty przestępstw przeciwko porządkowi publicznemu.

4. Uwagi końcowe

Dotychczasowe rozważania wykazały chyba w sposób niezbitą atrakcyjność teoretyczną oraz doniosłość praktyczną problematyki znamion wyodrębnionej grupy przestępstw.

Klasyfikacja tych znamion ma nie tylko walor porządkujący temat. Wydaje się, że jest ona również przydatna z punktu widzenia poprawnej wykładni odpowiednich przepisów, co w sferze praktycznego stosowania prawa ma kapitalne znaczenie.

Rzecz jasna, artykuł nie wyczerpuje tematu, który jest bardzo rozległy. Z tego powodu niektórym zagadnieniom poświęcono więcej uwagi, innym zaś mniej.

TERESA DUKIET-NAGÓRSKA i MAREK JAN LUBELSKI

UWAGI NA TEMAT KSZTAŁTOWANIA SĄDOWEGO WYMIARU KARY W WYTYCZNYCH WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI I PRAKTYKI SĄDOWEJ *

Przedmiotem artykułu są zalecenia wymiaru kary zawarte w wytycznych Sądu Najwyższego wydanych w ostatnim dziesięcioleciu. Autorzy przedstawiają przyjmowaną przez Sąd Najwyższy interpretację art. 50 § 1 k.k.; ograniczanie zakreślonej swobody sądu w doborze rodzaju kary i jej wysokości przez tworzenie w wytycznych katalogu okoliczności obciążających oraz przez narzucanie sądom swego rodzaju automatyzmu orzekania; forsowanie stosowania surowych kar wobec licznych kategorii sprawców przestępstw. W konkluzjach swych autorzy wypowiadają się na temat zasadności utrzymywania instytucji wytycznych wymiaru sprawiedliwości i opowiadają się za pozbawieniem wytycznych mocy wiążącej. Postulowana jest także niezwłoczna korektura wydanych dotychczas wytycznych.

* Artykuł został przysłany do Redakcji w dniu 28 maja 1981 r.